Malowanie jajek

Julia z niecierpliwością czekała na Wielką Sobotę. Wszystko dlatego, że właśnie tego dnia w jej domu malowało się jajka. Przygotowania do tego zadania rozpoczęły się znacznie wcześniej. Były już kupione farby, no i oczywiście białe jajka. Po długim wyczekiwaniu, gdy wreszcie przyszła Wielka Sobota, Julia wstała bardzo wcześnie — wcześniej niż zwykle. Od razu chciała zabrać się do malowania. Ledwie udało się ją namówić na zjedzenie śniadania. Chwilę później Julia była w swoim żywiole. Właśnie włożyła pierwsze jajka do czterech szklanek wypełnionych kolorowymi farbami. Po paru minutach pierwsze pisanki były już gotowe. Jedna była zielona, jedna niebieska, jedna żółta i jedna czerwona. Były ładne, ale dziewczynka nie była z nich zadowolona. Chciała, by jajka nie były w jednym kolorze. Marzyły się jej jaja dwukolorowe. Ale jak to zrobić?

Po namyśle Julia znalazła sposób. Napełniła farbą tylko część szklanki, tak aby można było zanurzyć jajko tylko do połowy. Po paru minutach wyjęła jajko i delikatnie zanurzyła jego niezabarwioną część w drugim kolorze. W ten sposób powstawały jajka dwukolorowe. Julia, ośmielona swoim pomysłem, zapragnęła jaj nie dwu-, ale wielokolorowych. Ale jak to zrobić? Dziewczynka długo się zastanawiała. Nie było to proste zadanie. Jednak nie dała za wygraną. Znalazła sposób na kolorowe jaja. Rozlała farby do małych miseczek. Trzymając jajko w ręku, zanurzyła je jednym końcem w zielonym kolorze. Następnie odwróciła je i drugi koniec zanurzyła w kolorze niebieskim. Jajo miało już pomalowane końce, ale jego środkowa część była wciąż biała. Na to także znalazł się sposób. Julia chwyciła jajko za pomalowane końce i zanurzyła jego środkową część w miseczce z żółtą farbą, powoli je obracając. Pozostałą część zanurzyła w farbie czerwonej. Tak powstała wielokolorowa pisanka. Wyglądała bardzo ładnie. Julii jednak i to nie wystarczało. Tym razem chciała mieć niebieskie jajko w żółte kropki. Ale jak to zrobić? Znalazł się i na to sposób. Dziewczynka najpierw zanurzyła jajko w żółtej farbie. Następnie nakleiła na nim małe kółeczka wycięte ze starej naklejki i zanurzyła jajko w farbie niebieskiej. Gdy je wyjęła i odkleiła naklejki, wyglądało ono jak niebo, na którym świeci kilka słoneczek. W ten sam sposób wykonała również pisankę z czerwonymi kwiatuszkami na zielonej łące. Julia bawiła się pisankami aż do południa. Wtedy z wizytą przyjechała do niej babcia, która pokazała jej całkiem nowy sposób malowania jajek. Babcia używała do tego rozgrzanego wosku. Szpileczką nanosiła go na powierzchnię skorupki, a następnie zanurzała jajko w farbie. W ten sposób powstawały pisanki z różnymi, misternymi wzorami. Dziewczynka również spróbowała tej metody — bardzo jej się spodobała. Do wieczora Julia eksperymentowała z różnymi, nowymi sposobami malowania jajek, czasami je ze sobą łącząc. Była to świetna zabawa. Dzięki temu w świąteczny, wielkanocny poranek nie brakowało na stole przepięknych pisanek.

Marta Skibicka

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026